



Sygn. akt IV CSK 503/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Banku B. Spółki Akcyjnej w K.
przeciwko K. K. i D. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 maja 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 kwietnia 2013 r.

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powodowy Bank, będący następcą prawnym Banku, który udzielił pozwanym kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich, domaga się zapłaty na podstawie wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, twierdząc, że pozwani w części nie spłacili kredytu w dochodzonej wysokości.

Od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu, pozwani wnieśli sprzeciw. Sąd I instancji zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 102.682,60 zł z ustawowymi odsetkami, ustalając, że powód wypowiedział pozwanym umowę kredytową ze skutkiem na dzień 4 maja 2011 r., ponieważ pozwani zaprzestali spłacania rat kredytu od miesiąca grudnia 2010 r.

Apelację pozwanych oddalił Sąd Apelacyjny, uznając po pierwsze bezzasadność zarzutu nieważności postępowania przed Sądem I instancji wobec niewykazania przez pozwanego zaświadczeniem lekarskim wystawionym przez lekarza sądowego niemożności stawienia się na rozprawie w dniu 15 listopada 2012 r., po zamknięciu, której zapadł wyrok Sądu I instancji. Przedstawione przez pozwanego zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza rodzinnego uznał Sąd odwoławczy za niewystarczające w świetle art. 214¹ § 1 k.p.c. a pełnomocnik pozwanych, mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie, nie stawił się na posiedzenie, ani wykazał przesłanki uzasadniającej odroczenie rozprawy.

Za bezcelowe uznał Sąd drugiej instancji prowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania pozwanych na okoliczność zawarcia umowy kredytu, którą to okoliczność sąd ten uznał za bezsporną między stronami sporu.

Oceniając zarzut braku legitymacji czynnej powoda, Sąd odwoławczy uznał za wykazane wystąpienie na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. połączenia powoda z G. Bankiem S.A, który udzielił pozwanym w 2007 r. kredytu. Uznał, że na mocy art. 494 § 1 k.s.h. powodowy Bank, w wyniku sukcesji uniwersalnej w następstwie połączenia Banków, nabył wierzytelność swojego poprzednika z tytułu niespłaconego przez pozwanych kredytu, a wyliczenie jej wysokości uznał za niepodważone przez pozwanych i niebudzące wątpliwości.

Za słuszny Sąd ten uznał natomiast zarzut apelujących wadliwej oceny mocy dowodowej wyciągu z ksiąg banku. Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, Sąd odwoławczy jednoznacznie stwierdził, że przedłożony przez powoda wyciąg z jego ksiąg bankowych nie ma mocy dokumentu urzędowego, lecz stanowi dokument prywatny, co jednak nie podważa prawidłowości zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadność dochodzonego roszczenia w uwzględnionym zakresie wynika z pozostałych dowodów w postaci dokumentów, których wiarygodności pozwani nie podważyli w toku postępowania.

W odniesieniu do żądania pozwanych dokonania waloryzacji spłaconego przez nich kredytu, Sąd odwoławczy stwierdził, że pozwani nie zaoferowali dowodu na okoliczność istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, a ponadto, że z mocy art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny wynika, że art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania m.in. do kredytów bankowych, z uwagi na specyfikę tych zobowiązań.

Sąd Apelacyjny wziął po uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej, stwierdzając, że do tej chwili żadna ze stron nie powołała się na prawomocne zakończenie postępowania przez SO w W. - Wydziałem Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwani zaskarżyli w całości, opierając skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach obu podstaw kasacyjnych.

Zarzut nieważności postępowania, podniesiony na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c., pozwani uzasadniają uznaniem za prawidłową przez Sąd II instancji ocenę Sądu I instancji o braku nieważności postępowania i podstaw do odroczenia rozprawy przed Sądem I instancji pomimo przedłożonego przez pozwanego zaświadczenia lekarskiego.

Zarzuty naruszenia art. 217 § 1, art. 227 i art. 232 k.p.c. pozwani uzasadniają pominięciem przeprowadzenia dowodu z ich przesłuchania w charakterze strony, a także art. 233 § 1 k.p.c. wskutek wyprowadzania wniosków sprzecznych z materiałem dowodowym i dokonania ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej pozwani zarzucili błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 95 ust. 1, twierdząc że dokument przedłożony przez powoda do pozwu nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego;

- art. 471 k.c., skutkującego oddaleniem apelacji pozwanych przez Sąd II instancji.

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwani wnieśli „... o rozpoznanie postanowienia Sądu II instancji...” dotyczącego oddalenia wniosku pozwanych o wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego o zgodność z Konstytucją art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) w zakresie, w jakim ogranicza dostęp do waloryzacji sądowej w odniesieniu m.in. do kredytów bankowych.

W uzasadnieniu (s. 3) skargi kasacyjnej pozwani na podstawie art. 385³ pkt 5 k.c. kwestionują nadto przejście wierzytelności na powoda, który nie był stroną umowy kredytu zawartej bezpośrednio z pozwanymi i nie może posługiwać się wobec nich dokumentem w postaci wyciągu z ksiąg banku.

W piśmie procesowym z dnia 27 września 2013 r. pozwani wskazali, że Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 września 2013 r. (... 1600/12) utrzymał w całości wyrok Sądu Okręgowego uznający za niedozwolone postanowienie zawarte w § 3 ust. 1 wzorca umownego, co zdaniem pozwanych powinno mieć wpływ na wynik postępowania przed Sądem Najwyższym z mocy art. 316 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek pozwanych sformułowany na podstawie art. 380 k.p.c., a zmierzający do zanegowania zasadności postanowienia Sądu drugiej instancji oddalającego wniosek pozwanych o wystąpienie przez ten Sąd do Trybunału Konstytucyjnego o ocenę zgodności z Konstytucją art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), ograniczającego dostęp do waloryzacji sądowej m.in. w odniesieniu do kredytów bankowych. Zastosowanie art. 193 Konstytucji RP

przez sąd jest jego obowiązkiem dopiero w razie powzięcia wątpliwości co do konstytucyjności określonego przepisu, którego zastosowanie jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed tym sądem. Tymczasem Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził (s. 12 uzasadnienia), że sytuacja taka nie zaszła w okolicznościach niniejszej sprawy, ponieważ sąd meriti nie wyraził wątpliwości co do konstytucyjności przepisu art. 13 wymienionej ustawy w zakresie, w jakim ogranicza on dostęp do sądowej waloryzacji m.in. kredytów bankowych na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Sąd Apelacyjny, podzielając to stanowisko w przedmiocie braku wątpliwości co do konstytucyjności przepisu art. 13 powołanej ustawy, uznał zasadność tej oceny, a to wobec wyłączenia spod regulacji art. 358¹ § 3 k.c. wskazanych w art. 13 zobowiązań z uwagi na ich specyfikę. Kontrola dokonana przez Sąd Najwyższy nie dowodzi więc wystąpienia błędów Sądu odwoławczego w odniesieniu do uznania braku podstaw do zastosowania art. 193 Konstytucji RP.

Z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, natomiast z mocy § 3 powołanego artykułu skarżący może przytoczyć nowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych, których granice określił już uprzednio w skardze kasacyjnej.

Tymczasem pozwani w piśmie procesowym z dnia 27 września 2013 r., sporządzonym po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, powołali się na nowy zarzut w postaci naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., który nie został sformułowany w ich skardze kasacyjnej. W tym stanie rzeczy, skoro argumentacja skarżących zawarta w piśmie z dnia 27 września 2013 r. stanowi w istocie zgłoszenie nowego zarzutu w granicach drugiej podstawy kasacyjnej, a nie jest nowym uzasadnieniem tej podstawy kasacyjnej, przeto zarzut ten z mocy art. 398¹³ § 1 i 3 k.p.c. nie podlegał rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy.

Najdalej idący zarzut nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. nie okazał się trafny. Bezspornym jest, że skarżący w skardze kasacyjnej zarzucają nieważność postępowania wyłącznie przed Sądem pierwszej instancji wskutek oddalenia przez ten sąd wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy z powodu choroby pozwanego.

Tymczasem z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy bierze nawet z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania, ale powstała jedynie w postępowaniu apelacyjnym przed sądem odwoławczym, a nie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Okoliczność, że Sąd odwoławczy nie stwierdził nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego, obszernie uzasadniając zresztą przyczyny swojej decyzji w tej materii na s. 6-8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, mogłaby co najwyżej, w razie wadliwości tej decyzji Sądu II instancji, uzasadniać zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 386 § 2 k.p.c., a nie zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. Tymczasem zarzut naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. nie znalazł się w granicach drugiej podstawy kasacyjnej, obejmującej zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. przez Sąd odwoławczy okazał się chybiony i nie mógł odnieść oczekiwanego przez skarżących skutku.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., będącego źródłem uprawnień strony, a nie źródłem obowiązków sądu, i określającym negatywne skutki prawne powstające dla strony w razie zaniechania skorzystania przez nią z przysługujących jej uprawnień. Sąd nie może więc dopuścić się naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., podobnie jak i art. 227 k.p.c., który określa jedynie jakie fakty mogą być przedmiotem dowodu.

Brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c., ponieważ pierwsze zdanie tego artykułu określa obowiązki stron, a nie Sądu, natomiast zdanie drugie art. 232 k.p.c. jest źródłem uprawnienia Sądu dopuszczenia z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę, ale do Sądu należy wówczas ocena co do potrzeby skorzystania przezeń z tego uprawnienia. Uzasadnienie skargi kasacyjnej pomija zresztą uzasadnienie tego zarzutu.

Również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie z dwóch powodów. Po pierwsze, zarzut wadliwej oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd nie może być podstawą skargi kasacyjnej z mocy art. 398³ § 3 k.p.c. Po wtóre, o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. nie może przesądzać postawiony przez skarżących zarzut pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanych, ponieważ, jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, zarzut naruszenia

tego przepisu może odnosić się wyłącznie do dowodów przeprowadzonych przez Sąd i zdaniem strony wadliwie ocenionych, a nie do dowodów pominiętych przez Sąd, wskutek oddalenia wniosku strony o ich przeprowadzenie w wyniku uznania braku ku temu procesowej potrzeby.

Również zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się pozbawione uzasadnionych podstaw. Skarżący zarzucają błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 95 ust. 1 prawa bankowego, podnosząc najpierw, że określony tym przepisem dokument nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego. Z kolei na s. 7 skargi kasacyjnej pozwani przyznają, że Sąd II instancji wskazał, że dokument bankowy nie ma waloru dokumentu urzędowego ale ma walor dokumentu prywatnego, „...z czym pozwani się nie zgadzają...”. Pomijając już oczywisty brak stanowczości oceny skarżących w kwestii procesowej kwalifikacji przez nich charakteru dokumentów w postaci wyciągów z ksiąg rachunkowych banków, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny jednoznacznie uznał, iż wyciągi te nie mają mocy dokumentu urzędowego, lecz stanowią dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Stanowisko Sądu odwoławczego zawarte na s. 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest więc w istocie zbieżne z oceną skarżących wyrażoną w skardze kasacyjnej, a co więcej nie stanowi naruszenia art. 95 ust. 1 prawa bankowego, zważywszy dodatkowo na skutki obowiązującej od 20 lipca 2013 r. normy art. 95 ust. 1a prawa bankowego.

Nie zasługuje również na uwzględnienie sformułowany na wstępie skargi kasacyjnej zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c., ponieważ Sąd odwoławczy ani nie interpretował, ani nie stosował tego przepisu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w uzasadnieniu skargi kasacyjnej całkowicie pominięto rozwinięcie tak lakonicznie postawionego na jej wstępie zarzutu naruszenia art. 471 k.c.

Wreszcie nie okazał się trafny, podniesiony na s. 3 skargi kasacyjnej, zarzut naruszenia art. 385³ pkt 5 k.c. i przyjęcia że przejście wierzytelności na stronę powodową bez zgody pozwanych nastąpiło z naruszeniem tego przepisu.

Tymczasem skarżący nie wskazali, aby umowa kredytowa w ogóle zawierała postanowienie, o którym mowa w art. 385³ pkt 5 k.c., co byłoby dopiero podstawą

do oceny jego kwalifikacji jako klauzuli abuzywnej. Ponadto, w sprawie niniejszej nie doszło do dokonania czynności prawnej przeniesienia bez zgody pozwanych praw i obowiązków wynikających z umowy przez bezpośredniego kontrahenta pozwanych na stronę powodową. Strona powodowa uzyskała bowiem wiarygodność wobec pozwanych z mocy prawa, a to na podstawie wynikającej z art. 494 § 1 k.s.h. sukcesji uniwersalnej w następstwie dokonanego połączenia się banków, będących spółkami kapitałowymi, przez przejęcie na podstawie art. 492 § 1 k.s.h. Nie wystąpiła więc sytuacja przeniesienia praw wynikających z umowy, o której mowa w art. 385³ pkt 5 k.p.c., pomijając już okoliczność braku wykazania istnienia w umowie kredytowej postanowienia, o którym stanowi ostatnio wskazany przepis k.c.

Wobec braku w skardze kasacyjnej uzasadnionych podstaw, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.